

## Media wobec dystopii

Krzysztof Gajewski  
Instytut Badań Literackich PAN

Warszawa, 27 września 2014

# Dystopia

- gr. dys – zły; tópos – miejsce
- dystopia a antyutopia
- utopia (gr. ou – nie lub eu – dobry, tópos – miejsce)
- cienka granica między utopią a antyutopią

*Wolałbym ja tam na ziemi być; służyć u kogoś,  
Gdzieś u jakiegoś biedaka, bez gruntu i bez utrzymania,  
Niż nad nieboszczykami mieć tutaj władzę królewską  
(Państwo, III, 386c)*

- cenzura

*Te i podobne miejsca będziemy skreślali i poprosimy Homera i innych poetów, żeby się na nas o to nie gniewali, bo to nie dlatego, żeby one nie były poetyczne i niemiłe szerokim kołom do słuchania, ale im bardziej są poetyczne, tym mniej się nadają do słuchania dla dzieci i ludzi dojrzałych, którzy powinni być wolni. (Państwo, III, 387b)*

- poeta

*on w duszy każdego poszczególnego człowieka  
zaszczepia zły nastrój wewnętrzny, folguje temu i  
schlebia, co jest poza rozumem w duszy (Państwo,  
X, 605b)*

- poezja

*ona potrafi psuć nawet ludzi przywoitych (Państwo,  
X, 605c)*

- media: list, telegraf, telefon
- robot

*W każdej takiej mieszarce przygotowuje się jednorazowo materiał na tysiąc Robotów. Potem w osobnych kadziach wyrabia się wątroby, mózgi, i tak dalej, i tak dalej. (...) na specjalne wrzeczona nawija się całe kilometry jelit. Dalej mamy halę montażową, gdzie wszystko to łączymy w całość, no, wie pani, tak jak w fabryce samochodów. (R.U.R, s. 25)*

# Zamiatin, *My* (1921)

- media: list, telefon
- statek kosmiczny Integral
- szklane domy jako instrument inwigilacji

Hipnopedia (nauka podczas snu)

*Dzieci alfy noszą odzież szarą. Pracują dużo ciężiej niż my, bo są tak strasznie, strasznie mądre. Naprawdę ogromnie się cieszę, że jestem beta, bo nie muszę tak ciężko pracować. A poza tym jesteśmy o wiele lepsze niż gammy i delty (Huxley: 29)*



## Czuciofilm

*„To doznanie na wargach! Uniósł dłoń do ust; łaskotanie ustało; opuścił dłoń na metalowe guzy; pojawiło się znowu (...) stereoskopowe wargi złączyły się ponownie, i raz jeszcze twarzowe sfery erogenne sześciu tysięcy widzów „Alhambry” dotknęła nieznośna wprost, galwaniczna rozkosz.” (Huxley: 159)*

## Nowomowa

*„nadrzędnym celem nowomowy jest zawężanie zakresu myślenia (...) myślozbrodnia stanie się fizycznie niemożliwa, gdyż zabraknie słów, żeby ją popełnić”  
(Orwell: 40)*

eliminacja wieloznaczności, nieregularności, redundancji

- *Słowo „wolny” mogło występować jedynie w kontekstach typu: „Pies jest wolny od pcheł”, zaś frazy „wolny politycznie” lub „wolny intelektualnie” utraciły sens (Orwell: 207-208).*
- *„czasownik krwawić nie występował w nowomowie. Jego miejsce zająć neologizm krewać. (...) Wyeliminowano (...) słowo ciąć, gdyż sens ten oddawał czasownik nóżać, mający za punkt wyjścia rzeczownik nóż.” (Orwell: 209-210)*

- „podłużna metalowa płyta przypominająca matowe lustro” (Orwell: 5)
- „Teleekran służył równocześnie za odbiornik i nadajnik, dostatecznie czuły, żeby wychwycić każdy dźwięk głośniejszy od zniżonego szeptu; co więcej, jak długo Winston pozostawał w zasięgu metalowej płyty, był nie tylko słyszalny, lecz także widoczny” (Orwell: 6)

- *„– Smith! – wrzasnął jędzowaty głos z teleekranu – 6079 Smith W.! Tak, wy! Proszę schylić się niżej! Stać was na więcej towarzyszu! Nie staracie się! Niżej! Właśnie, towarzyszu, już lepiej!” (Orwell: 29)*

- *Kiedy jakiś dokument należało zniszczyć lub gdy spostrzegło się na ziemi skrawek papieru, niemal odruchowo unosiło się klapę najbliższej luki pamięci i wrzucało skrawek do środka, gdzie natychmiast porywał go strumień ciepłego powietrza i unosił w stronę ogromnych pieców ukrytych w trzewiach budynku” (Orwell : 30)*
- *„W całym budynku znajdowały się tysiące podobnych szpar” (Orwell : 30)*

- *„kalejdoskopy używane do „wypełniania” fabularnych zarysów powieści” (Orwell: 77),*
- teksty popularnych piosenek  
*„bez absolutnie niczyjego udziału, układała maszyna zwana wersyfikatorem” (Orwell: 100)*

# Ray Bradbury, *451° Fahrenheit* (1953)

- media: druk — zabroniony
- ściana telewizyjna (wall-TV) i „Rodzinka”

*Mildred kopnęła książkę. — Książki nie są ludźmi. Ty czytasz, a ja oglądam wszystko, ale w nich nie ma nikogo!*

*Patrzył nieruchomo na salon, który był martwy i szary jak wody oceanu, ale który mógłby zakipieć życiem, gdyby tylko włączyli elektroniczne słońce. — A moja „rodzinka” — rzekła Mildred — to są ludzie. Mówią mi różne rzeczy. Ja się śmieję i oni się śmieją! A kolory!*